

Nowy

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 21 maja 1917 r.

Przegląd polityczny.

Łódź, 21.V. 1917.

Ostatnia mowa Kanclerza Rzeszy Niemieckiej, wygłoszona w parlamencie nie nie wyjaśniła i żadnych z niej wysnuwać nie można wniosków, gdyż niema do nich realnej podstawy. Wczytując się jednak uważnie w pewne jej ustępy, jakkolwiek nie znajdziemy tam bliżej określonych warunków, na jakich państwa centralne gotowe by były traktować o pokój, ani też nie oznajmiono bliżej celów wojny, toczony przez Niemcy przebieg w nich gotowość ze strony Niemiec do przyjęcia przygotowawczych konferencji pokojowych z Rosją. Uderza przytem i to, że o froncie zachodnim w całym przemówieniu hr. Bethmana-Holwega niema ani wzmianki, snąc sytuacja militarna na tym froncie nie dojrzała jeszcze tyle, by o podjęciu rokowań pokojowych można było coś konkretnego powiedzieć.

W ustępie, określającym stosunek Niemiec do pokojowych tendencji Austro-Węgier, kanclerz mówi:

„Jeżeli bowiem niema jakiegokolwiek różnic pomiędzy poglądami Niemiec a Austro-Węgier w kwestji pokoju, to znaczy, że kanclerz i rząd niemiecki akceptują nietylko linię polityki Austro-Węgier obraną w stosunku do Rosji, ale nadto i propozycje hr. Czernina, by niezależnie od trwania działań wojennych na frontach bojowych wejść na drogę konferencji porozumiewawczych z przeciwnikami.

Potwierdzenie takiego wniosku znajdującego w dalszych ustępach rzeczony mowy:

„Jeśli Rosja, prawi dalej kanclerz, wyrzekła się zdobyczy i pragnie podtrzymać z nami pokojowe współzycie sąsiedzkie, to przecież jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, że my, którzy mamy także podobne życzenie, nie będziemy burzyli trwałego stosunku na przyszłość, i nie niemożliwym rozwoju Rosji przez zdobycze, które dążyłyby się pogodzić z możnością i wolą narodów i które wśród ludu rosyjskiego byłyby zarzewiem nowej nieprzyjaźni“.

Nie oznacza to wyrzeczenia się przez Niemcy korzyści z wojny, ale znamionuje gotowość do zawarcia pokoju, nie hańbiącego żadnej ze stron wojujących. Jeden jest fakt spełniony już, przybierający coraz to wyraźniejsze kształty, akt 5 listopada, dotyczący odbudowy niepodległego państwa Polskiego, lecz bez ściśle określonych jego granic.

Oparciem zaś co do ustępu o zgodności Berlina z Wiedniem w kwestji wynurzeń pokojowych mogłaby być tylko odprawa, dana przez kanclerza zarówno zwolennikom, jako też i przeciwnikom aneksji w słowach:

„Ani program oparty na zrzeczeniu zdobyczy, ani też program zdobywczy, nie zakończą wojny“.

Innymi słowy rząd niemiecki szuka kompromisu pomiędzy programami jednej i drugiej grupy — a kompromis taki jest bardzo trudny, bo przecież ma coś do powiedzenia i strona przeciwna. Porozumienie więc osiągnąć się da tylko za pomocą przygotowawczych konferencji poko-

jowych, nie przerywając działań wojennych.

Najcharakterystyczniejszym jest ustęp w mowie kanclerza o zupełnej zgodności rządu niemieckiego z naczelnym dowództwem armji niemieckich, zwrot zapewniający, że zbliżamy się do końca, do honorowego pokoju i domagający się zaufania narodu niemieckiego do polityki rządu.

znaczyłoby to, że kanclerz Rzeszy niemieckiej ma już pewne dane, pozwalające żywić nadzieję rychłego pokoju, lecz nie nadeszła jeszcze pora, by można było je uświadzić i dlatego jego ostatnia mowa zawiera jedynie przesłanki w tym kierunku, bez realnego oświetlenia istotnego stanu rzeczy.

W Kole Polskiem parlamentu wiedeńskiego na tle sprawy o wyodrębnieniu Galicji wybuchło ostre przesilenie, które doprowadziło do rezygnacji ze stanowiska — prezesa Koła dr. Bilińskiego i z stanowiska wiceprezesa — posła St. Głabińskiego.

Dr. Biliński za motyw swego ustąpienia podaje fakt, że nie jest on obecnie członkiem parlamentu, więc tem samem jako nieobecny w parlamencie, członkiem jego być nie może. Przyjął to stanowisko w dobie inwazji rosyjskiej w Galicji, gdyż tak mu nakazywał obowiązek obywatelski. Trzeba było ratować również miliony uchodźców galicyjskich a następnie zająć się odbudową zniszczonego kraju.

Teraz jednak warunki uległy zmianie i pozostanie jego na stanowisku prezesa Koła jest niemożliwym. Jako jego następca najwięcej szans wyboru posiada książę Andrzej Lubomirski, który niedawno objął przewodnictwo w grupie konserwatystów Koła po Czajkowskim.

Poseł Głabiński oświadczył stanowczo, że dopóki sprawa wyodrębnienia Galicji, jako nieaktualna obecnie nie będzie zdjęta z porządku dziennego obrad Koła, wstrzyma się od wszelkiej w niem pracy i dlatego rezygnuje ze stanowiska wiceprezesa.

Poseł Głabiński jest przywódcą frakcji, która przez cały czas wojny zwalczała program Naczelnego Komitetu Narodowego. Sekunduje ona grupie „Piastowców“, uznających sprawę wyodrębnienia Galicji za nieaktualną wobec dążeń ogólnej polityki sprawy narodowej polskiej, jasno sformułowanej przez Królestwo Polskie. Socjaliści również stoją na stanowisku domagającym się rewizji polityki Koła i uchwał, obejmujących całokształt polityki sprawy polskiej, której wykładnikiem między innymi jest ściśle zbliżenie się Galicji do Królestwa Polskiego.

Inne grupy Koła są zdania, że aczkolwiek Koło polskie ma prawo domagać się rozwiązania sprawy polskiej w myśl życzeń i postulatów ogólnonarodowych, to jednakże nie może zrękać się korzyści opartych na realnych podstawach chwili bieżącej i lekceważyć patentu cesarskiego z dnia 4 listopada 1915 r. orzekającego wyodrębnienie Galicji, przy noszące krajowi bezwzględnie korzyści.

Rozgrywane się na tem tle przesilenie w Kole Polskiem jeszcze nie dobiegło swego kresu i niewiadomo jeszcze w jaki sposób zakończ-

zone zostanie. To tylko pewne, że należy o nie do najostrożniejszych, jakie kiedykolwiek wybuchły w tym Kole.

St. Łp.

O armję polską w Rosji.

Dnia 22 kwietnia odbyło się w dużej sali Domu Polskiego w Moskwie walne zgromadzenie polskiego klubu demokratycznego. Obrady zajął p. Ludwik Darowski.

Referował p. Alojzy Wierzechleycki, zabierali głos pp. Jasiński, Wł. Ewert, Karwiński, Szabeko, Fr. Nowodworski, Harusewicz (ci dwaj za utworzeniem armji), M. Róg, dr. Wasserberger, dr. Wróblewski, wreszcie zebranie uchwaliło prawie jedno głosem rezolucję d-ra Leśniewskiego następującej treści:

1) Ogólne zgromadzenie Polskiego Klubu Demokratycznego uważa: 1) że utworzenie armji polskiej w Rosji jest niedopuszczalne, aż do utrzymania dyktandy w tym względzie od polskich władz krajowych; 2) że żaden najliczniejszy nawet zjazd organizacji politycznych wychodźstwa polskiego niema prawa tworzyć wojska polskiego, jako instytucji ogólnonarodowej.

Uchwalono dalej dodatkową relację mec. Zielińskiego:

„że wszelkie działania i rokowania z odnośnymi władzami o organizowanie armji polskiej, prowadzone czy to przez jednostki, czy przez grupy społeczne na własną rękę, winny być jaknajenergiczniej potępiane“.

Uchwalono wreszcie rezolucję d-ra Wróblewskiego następującej treści:

„Armia polska, jako organizacja prawno-państwowa nie może być stworzona bez polskiego rządu i jego rezolucji“.

W cztery dni potem odbył się w Petersburgu wiec polskiej młodzieży akademickiej w sprawie wojska polskiego. Uchwalono następującą rezolucję:

„Uznając, że jedynym szafarzem krwi polskiej może być rząd narodowy na terenie ziem polskich wyłoniony, wiec polskiej młodzieży akademickiej w Petersburgu stwierdza niedopuszczalność tworzenia armji polskiej w Rosji.

Stwierdzając, że t. zw. legiony i brygady strzeleckie polskie, przekształcone później w dywizję a tworzone bez woli ogółu społeczeństwa polskiego, nigdy nie były i nie są wcale wojskiem polskiem, wiec polskiej młodzieży akademickiej w Petersburgu jaknajkategoryczniej protestuje przeciwko dawaniu miana wojska polskiego jakimkolwiek oddziałom wojska rosyjskiego, złożonym z polaków.

Wszelką akcję, zmierzającą do tworzenia w tej czy innej formie wojska polskiego w Rosji akademicka młodzież Petersburga zwalczać będzie wszelkimi środkami.

W myśl powyższego akademicka młodzież Petersburga wypowiada się przeciw zwiększaniu istniejących w wojsku polskiem brygad strzeleckich i wzywa wszystkich kolegów, by nie wstępowali do żadnych polskich formacji w wojsku rosyjskiem tworzących.“

Dobrowolny podatek.

Z pośród wielorakich nędz naszego miasta, jeszcze jedna ma wkrótce zakończyć do bram ofiarności publicznej: nędza chrześcijańskich przytułków położniczych.

Pierwszy taki przytułek powstał w Łodzi przed 23 ma laty z inicjatywy zacnego lekarza ś. p. Jana Wiślickiego, pod egidą i w lokalu Chrześc. Tow. Dobroczynności, poparty materialnie przez rodzinę Gejerów. Przytułek ten o 6 ciu łóżkach, istniał przez lat 18 cież, jako jedyna instytucja tego rodzaju dla matek chrześcijańskich w półmilionowym mieście. — Dopiero w r. 1912-ym urządzono drugą przytułek na Bałutach, a dawniejszy powiększono do 10-ciu łóżek. Korzystało z zakładu w r. 1912-ym 100 kobiet, w 1913-ym — 271, w 1914-ym 375, w 1915-ym — 550, w 1916-ym — 573. Tymi cyframi przytułki dowodzą swej racji bytu, a zwracają się do ofiarności publicznej po raz pierwszy, pomimo, iż tak źle z nimi bywało, że przytułek na Bałutach musiano w końcu 1914 ego i początku 1915 ego roku zamknąć na 8 i pół miesiąca.

Obecnie trudności finansowe piętrzą się. Jako instytucje poniekąd przejściowe, urządzone na małą skalę, muszą przytułki mieć gospodarke nieco kosztowniejszą (np. naftowe, z powodu niemożności urządzenia innego, oświetlenie na Bałutach), przytem nie mogą korzystać z udogodnień w zaprowiantowaniu, dostępnych szpitalom miejskim, to też doszło do tego, iż nie stać nawet na kartofle dla chorych.

W tak trudnym położeniu zdecydował się Komitet przytułków poprosić społeczeństwo o pomoc. — W krajach, gdzie państwo otacza opieką ubogie matki i niemowlęta, w tak wielkich miastach jak Łódź, znajdują się zakłady położnicze obliczone na dziesiątki i setki chorych, tymczasem u nas zaledwie 40-ci ubogich matek w przytułkach chrześcijańskich i żydowskich miejsce znaleźć może.

A przecież na świętym obowiązkiem człowieka, jest otoczenie opieką kobiety w chwili, gdy zostaje matką, i niemowlęciem, gdy na świat przychodzi. — Ten obowiązek ludzki, staje się wobec straszliwych spustoszeń wojny obowiązkiem narodowym, — Musi o nim pamiętać każde państwo i każdy naród, który chce swoje istnienie ratować.

W imię tego obowiązku, rozpoczął swoją pracę, Komitet Kwesty „dla biednych matek“. Wyciągając do społeczeństwa rękę o datkę, chce wzamian dać pewność, że każdy grosz ofiarowany w całości na cel przeznaczony pójdzie. Dlatego też nie łączy kwesty z żadną zabawą, pochłaniającą zwykle znaczną część dochodów, lecz wprowadza nową u nas formę jednorazowego, dobrowolnego podatku, która powagą swą odpowiada charakterowi przytływających przez nas czasów. W tym celu do szeregu osób i firm rozesłano odezwę i włączono kupon na jedną, lub kilka marek. Komitet przytułków jest głęboko przekonany, że usiłowania jego, uwieńczone zostaną powodzeniem skutkiem, i że dzięki tej drodze uzyskanemu zasiłkowi, przytułki w dalszym ciągu rozwijać będą mogły swą pożyteczną działalność.

Kronika

— **Modły za Litwę i Litwinów.** Jak wiadomo, swęgo czasu udali się Litwini do Ojca św., błagając o pomoc i ratunek dla tego nieszczęsnego kraju, który tyle ucierpiał i cierpi przez wojnę.

Dzień też wczorajszy tj. oktawa Wniebowstąpienia Pana Jezusa, poświęcony został w całym świecie katolickim przez Ojca św., Benedykta XV, na odprawienie modłów okolicznościowych za Litwę, oraz na zbieranie ofiar na uszkodzonych przez wojnę litwinów. Ze względu na szczególne znaczenie dnia tego dla nas, J. E. ks. arcybiskup-metropolita warszawski wydał okolicznościowe orędzie pasterskie, nawołujące również do ofiarności na rzecz litwinów. Orędzie to odczytane zostało wczoraj przez duchowieństwo nasze podczas kazania.

Modły za kraj bratni, jakim dla nas jest Litwa i jej mieszkańcy, odbyły się w naszych kościołach — uroczyście. I ofiar pieniężnych nie skąpiono na tacki kwestarskie.

— **W sprawie ustalenia pisowni.** W sobotę wieczorem w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan odbyło się zebranie w celu omówienia sprawy reformy pisowni polskiej.

Przy zapelnionej sali, dyrektor gimnazjum p. Bronisław Knothe wygłosił odpowiedni referat. Przedstawił on historję rozwoju języka polskiego oraz walkę, jaka się toczy oddawna pomiędzy trzema kierunkami — historycznym, etymologicznym i fonetycznym. Z kolei przeszedł do charakterystyzowania sprawy ortografji w dobie dzisiejszej, wskazując na chaos jaki panuje w tej dziedzinie oraz konieczność ujednolicenia pisowni przedewszystkiem ze względu na uczącą się młodzież i cele pedagogiczne. Do ostatniej chwili w Polsce obowiązywały trzy pisownie: akademickiej umiejętności w Krakowie, Józefa Kryńskiego i Zjazdu Rejowskiego.

Polska pod względem pisowni podzieliła się na dwie dzielnice — Galicję i Królestwo. W grudniu 1916 r. Akademia Krakowska w porozumieniu z departamentem oświecenia publicznego Rady Stanu w Warszawie ustaliła kompromisową pisownię, starając się pogodzić zasadę pisowni Kryńskiego i Akademickiej.

P. Knothe zakończył swój referat zapytaniem, skierowanym pod adresem zebranych, czy nie należałoby ze względów pedagogicznych przyjąć tej właśnie kompromisowej pisowni. Wywiązała się dyskusja, podczas której p. Lenartowicz wyraził opinię, iż ze broni powinni stronę naukową walki o ortografię pozostawić uczonemu i zająć się praktyczną i pedagogiczną stroną sprawy. Wystąpił on z wnioskiem, aby nauczycielstwo łódzkie przyjęło pisownię kompromisową, jako ustaloną przez najwyższe nasze władze naukowe. Prof. Świdwiński, zgadzając się zasadniczo z tym wnioskiem, zastrzega się jednak, że pisownia nie jest rzeczą konwencji i że nie należy pomijać naukowej podstawy walki o ortografię.

— **Ze szkoły kupiectwa łódzkiego.** Z początkiem roku szkolnego 1917—18 przy wyższej szkole realnej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi oprócz istniejącej klasy 8-iej, otwartą zostanie druga 8 klasa wydziału handlowego. Do klasy 7-iej oprócz uczniów, promowanych z klasy 6-iej wydziału realnego, — przyjmowani być mogą wychowanki i innych szkół realnych i handlowych, posiadający świadectwo z ukończenia sześciu klas. W klasie 8-iej do przedmiotów, wykładanych w roku bieżącym przybywa: skarbowość (2 godziny tygodniowo) oraz seminarjum (biuro) handlowe (godz. 8).

— **Godne naśladowania.** Nauczycielka szkoły Kupaictwa Łódzkiego, p. Sznelke, chcąc przyjąć z pomocą uczniom klas niższych, którzy uczęszczali do szkoły bez śniadania, zorganizowała samopomoc koleżeńską, odwoławszy się do uczniów zamożniejszych, którzy dostarczają posiłek w naturze, lub też składają pieniądze. W ten sposób

kilkudziesięciu chłopców, którzy dotąd aż do obiadu byli na czczo, obecnie ma zapewnione śniadania.

— **Zebrań techników i przemysłowców budowlanych.** W ubiegłą sobotę wieczorem, w lokalu Resursy Rzemieślniczej, odbyło się zebranie techników oraz przedstawicieli różnych zawodów, mających udział w budownictwie. Celem zebrania było omówienie różnych spraw w związku z zapowiedzianym w Warszawie pierwszym zjazdem polskich przemysłowców budowlanych. Przewodniczył budowlany p. Paweł Holc. Przedstawił on program zjazdu, zwołanego z inicjatywy Stow. przemysłowców budowlanych Król. Polskiego.

Program ten obejmuje 5 działów, mianowicie: odbudowę świątyń, ogólny, odbudowę kraju, ustawodawstwo budowlane, wreszcie oświata zawodowa i piśmiennictwo. Uczestnikami zjazdu będą: duchowieństwo, członkowie stow. zawodowych przemysłu budowlanego, oraz stowarzyszeń, zaproszonych przez komitet organizacyjny zjazdu.

Przewodniczący nadmieniał, że podczas zjazdu przeprowadzane będą statystyczne ankiety, odbędą się wyieczki dla zwiedzania zabytków, różnych urzędzeń i t. d. zachęcając do jaknajlichnijszego udziału w zapowiedzianym zjeździe, dowodził, że w Łodzi niewątpliwie utworzy się koło przemysłowców budowlanych, którego działalność zakreślona zostanie przez centralę w Warszawie. Zdaniem p. Holca wszyscy, których praca ma jakikolwiek związek z przemysłem budowlanym powinni usilnie dążyć, ażeby polski przemysł budowlany był zorganizowany na mocnych podstawach.

Sekretarz p. Jasiak odczytał wykaz firm i rzemiosł w Łodzi i okolicach, mających styczność z przemysłem budowlanym.

Przyjęto do wiadomości, że ze Zgierza i Pabjanic wyjeżdża na zjazd po dwóch delegatów. Z Łodzi zapisało się dotychczas około dwudziestu, między innymi inżynier K. Stebelski, Fr. Pałaszewski, Paweł Holc, Adolf Martens.

Wyjazd z Łodzi do Warszawy nastąpi dnia 23 b. m., o godz. 6 ej wieczorem. Opłata za uczestnictwo w zjeździe wynosi 15 mk. od osoby.

— **„Ratujcie dzieci“.** Onegdaj, w gmachu „Siemensa“, odbyło się zebranie członków Komitetu, kwesty p. h. „Ratujcie dzieci“, z udziałem delegatów poszczególnych sekcji. — Przewodniczył p. Stefan Barciński. Delegacje zdawały sprawę z podjętej pracy i przedstawiły zakreślony plan swej działalności, obejmujący całokształt poszczególnych organizacji.

Sekcja zbierania ofiar u firm zgromadziła już potrzebny materiał, odwoławszy się o pomoc do różnych stowarzyszeń. Odpowiednią ilość nalepek do sprzedaży po sklepach już zamówiono. Sprzedaż tych nalepek Sekcja rozpocznie już od 29 b. m. — Cena nalepek 2 marki. Sekcja sprzedaje znaczka została kompletnie zorganizowana.

Dla pobudzenia ludności do ofiarności na rzecz kwesty „Ratujcie dzieci“ ks. Tymieniecki odbył posiedzenie z udziałem księży, którzy z ambon nawoływać będą do składania ofiar.

Sprawą organizacji loterii fantowej w Helenowie zajął się p. Alfred Grohman. Członkowie straży ogniowej z p. Hertigem na czele, wyrazili gotowość swego udziału w projektowanej pracy. Na fanty złożyć się mają przedmioty o zaofiarowanie których sekcja odwoła się do firm i osób prywatnych.

Postanowiono zwrócić się do przełożonych pensji, aby zaangażowały sprawę zaofiarowania fantów za pośrednictwem wychowanie zakładów. Cenę losu na loterię ustanowiono na 50 fenigów. W sprawie nadsylenia fantów Komitet wyda specjalną odezwę.

Prócz loterii fantowej w parku Helenowa odbędzie się zabawa ogrodowa w dn. 7 i 10 czerwca. Program zabawy wypełni koncert orkiestry

Filharmonji, matsch piłki nożnej, wysięgi piechurów i t. p. atrakcje. — W parku miejskim Staszica odbędą się piosły orkiestry pod dyr. P. Tonfelda i śpiewy chóralne. P. Michałowski, jako przewodniczący sekcji oznajmił, że ks. prefekt Bielawski z Widzewa, dla przysporzenia funduszu Komitetowi, wyraził chęć zorganizowania w Widzewie koncertu z udziałem miejscowego koła amatorów oraz przedstawienia teatralnego.

Sekcja teatralna zaprojektowała wystawić w Teatrze Polskim siłami amatorskimi komedię „Śluby pańskie“.

W kinematografach sprzedają programów zajmują się uproszone panie. Komitet postanowił zwrócić się magistratu z prośbą o zwolnienie od podatku wszelkich biletów.

Uchwalono przygotować wielkie plakaty według wzoru, nadesłanego z Warszawy, oraz afisze dla poszczególnych sekcji.

— **Na kursa dla lekarzy powiatowych** przy polskiej państwowej służbie zdrowia, które zostaną otwarte w Warszawie dnia 1 czerwca, wyjeżdża kierownik prosekutorjum miejskiego w Łodzi, dr. Grzywo-Dąbrowski.

— **Wycieczka do Elektrowni.** Wczoraj przed południem słuchacze kursów handlowych przy Stow. wzajemnej pomocy pracowników handlowych — zorganizowali zbiórkową wycieczkę do Elektrowni Łódzkiej, celem zaznajomienia się z urządzeniami tego zakładu. Uczestnicy wycieczki podzieleni zostali na trzy grupy, po dwudziestu kilku w każdej. Zwiedzających oprowadzał po wszystkich oddziałach i udział szczegółowych objaśnień zarządzający Elektrownią, inżynier p. Teofil Tyrakowski.

— **Kuchnia dla inteligencji** — przy ulicy Dzielnej 20, zamknięta w roku ubiegłym — ma być w początkach przyszłego miesiąca ponownie uruchomiona. Jak się dowiadujemy — do rozporządzenia komitetu kuchni dostarczono produktów oraz gotówkę na sumę ogółem 5 tysięcy rubli.

— **Zasady cięcia łoży winnej.** Wczoraj po południu w ogrodzie p. Herbsta, przy zbiegu ulic Emilji i Przedzalanianej, p. Wesótek wygłosił pogadankę, tematem której było wiosenne cięcie łoży winnej.

Prelegent jasno i zwięźle zapoznał licznie zebranych słuchaczy ze sposobami i zasadą cięcia krzewu winnego pod owoc, ilustrując wywody przykładowi na krzakach winnych hodowanych na wolnym powietrzu pod murem, jak również łoży pielęgnowanej pod szklm.

— **Zwalczanie chorób zakaźnych.** Stowarzyszenie „Pomoc“ pod nazwą „Ezro“ (Mikolajewska 22) w celu zwalczania chorób zakaźnych postanowiło wydawać dla ubogiej ludności wyznania mojżeszowego bezpłatne kąpiele i stonę do sienników.

Wypadki i kradzieże:

— **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym przy ulicy Lipowej 58, otruła się onegdaj wieczorem 23-letnia b. pielęgniarka szpitala Poznańskich Teodora S. Przewieziono ją do lecznicy „Unitas“.

Ze związków i stowarzyszeń.

× **Ze Stow. Naucz. Chrz.** Proszeni jesteśmy przez Zarząd Stow. o przypomnienie wszystkim osobom, które zechciały wziąć udział w pracy sekcji odczytowej podczas ogólnokrajowej kwesty „Ratujcie dzieci“, że posiadzenie prelegentów w sprawie tematu i organizacji sekcji odbędzie się we wtorek, d. 22 b. m. w lokalu Stow. o godz. 4 p. p.

× **Ze Stow. handlowców polskich.** Stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi, jako korporacja zawodowa, grupująca przeszło tysiąc członków, postanowiło zwrócić się do nowoobranej Rady miejskiej, z następującym przedstawieniem: wobec tego, że pracownicy handlowi będąć prawie, że wykluczeni z pod opieki obywatelskiej, jako klasa nie robotnicza i widząc w nowej Radzie miejskiej instytucję szczerze obywatelską Stowarzyszenie żywi nadzieję, że nowo obrana Rada przy obsadzaniu posad w swych biurach zechce skorzystać z jego pośrednictwa; w ten sposób mogła by być zwrócona baczna uwaga zarówno na kwalifikacje fachowe, jak i stan materialny i moralny pen-tenta

— **Z kasy pożyczkowo-oszczędnościowej „Pomoc“.** Wczoraj po południu odbyło się ogólne zebranie członków kasy pożyczkowo-oszczędnościowej „Pomoc“, które zajął prezes Rady p. Paweł Gabrielski

P. W. Kurowski odczytał sprawozdanie z działalności za 1914-15 r., a p. Reliszko odczytał

sprawozdanie kasowe za 1916 r., z którego okazało się, że wpłynęło do kasy rb. 2853,38, wypłacono — rb. 2811,57. Pozostaje na 31 grudnia 1916 r. rb. 48,60. Na lokacji w dn. 31 grudnia 1916 r. było rb. 1403,55, na wypożyczeniu rb. 24262,51. Kapitał zapasowy w d. 31 grudnia 1916 r. wynosił rb. 8270,70. Pozostałość wkładów z d. 31 grudnia 1915 r. na sumę rb. 19358,64, wpłynęło w 1916 r. rb. 449,20, zwrócone w tym roku rb. 1136,62, pozostaje na 31 grudnia 1916 r. rb. 1867,19. Straty za 1914 r. rb. 521,62, za 1915-ty — rb. 1040,41 i za 1916 ty — rb. 810,91.

Stowarzyszenie liczy 384 członków. Ogólne zebranie upoważniło nowoobraną Radę do zbadania możności płacenia przez członków za ległych należności. W razie ujawnienia zdolności płatniczej dłużnika Zarząd będzie miał prawo windykować należności drogą sądową

W końcu dokonało wyborów z wynikiem następującym: 66 zażądał weszli pp. Wawrzyniec Kurowski, Władysław Potakowski, Stanisław Kubasiewicz, Karol Reliszko, Ludwik Pieskowski. Na zastępców pp. Władysław Piotrowski i Józef Dziegecki. Do Rady pp. Paweł Gabrielski, Jan Kowalski, Ignacy Sroka, Wincenty Leszczyński, Łukasz Rybożyński, Franciszek Komorowski i Antoni Oleśniczak. Zastępcy pp. Józef Kolczyński i Stefan Maciński.

Do komisji rewizyjnej powołano pp. Ignacego Krysiaka, Stefana Zawadzkiego i Antoniego Klejną.

× **Ze Stow. pracown. składów aptecznych.** Założone w dniu 20 marca 1913 r. Stowarzyszenie pracowników składów aptecznych z wybuchem wojny zawiesiło swoje czynności. Pragnąc pobudzić na nowo do życia instytucję, po trzechletniej blisko bezczynności, zarząd Stow. zwołał wczoraj ogólne zebranie członków. Zajął go prezes p. Adam Wojciechowski. Na przewodniczącego powołano p. Ludwika Dziwińskiego, na asessorów p. A. Duszkiewicza i J. Edelsztajna, a na sekretarza p. St. Romanowskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania, przedstawiono sprawozdanie z działalności Stow. z okresu do 1 sierpnia 1914 r. Wykazano, że liczba członków wynosiła 63, wykładów z chemii i towaroznawstwa było 20, za pośrednictwem biura rekomendacji pracy obsadzono 5 posad.

Nad sprawozdaniem wywiązała się dyskusja, podczas której kilku członków krytykowała działalność zarządu. Zarzuty te zostały skutecznie odparte, w rezultacie sprawozdanie i protokół komisji rewizyjnej przyjęto, poczem zatwierdzono budżet na r. 1917, przewidujący w dochodach 1750 mk., a w wydatkach 1520 mk.

Dłuższe debaty wywołały wnioski zarządu, dotyczące pewnych zmian ustawy oraz kilku spraw natury wewnętrznej. Zebrani upoważnili nowoobraną Radę: 1) do wystąpienia do właścicieli składów aptecznych w sprawie przyjęcia na siebie połowy opłaty za uczęszczanie pracowników na kursa (drugą połowę kosztów ponosić będzie Stow.); 2) do wyegzekwowania zaległych składek członkowskich; 3) odwołanie się do członków, aby ofiarowali dzieła naukowe dla skompletowania biblioteki.

Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali: do zarządu pp. Adam Wojciechowski, Stanisław Heiborn, Antoni Szymkowski, Stanisław Klimkiewicz, Stanisław Romanowski, Gustaw Rosentfeler i Ludwik Dziwiński oraz jako zastępcy pp. Bolesław Szalewicz, Jakób Hiller i Henryk Rehtman. Do komisji rewizyjnej pp. Bertold Piltz, Aleksander Landau i Alfons Duszkiewicz

× **Ze Związku zawodowego pracowników i pracownic krawieckich.** Zwołane na dzień wczorajszy ogólne roczne zebranie członków Związku zawodowego pracowników i pracownic krawieckich w lokalu Rady Związków i Stowarzyszeń przy ulicy Pustej 11a nie odbyło się z powodu nieprzybycia stosownej ilości członków.

Następne zebranie odbędzie się za dwa tygodnie

— **Odroczone zebranie.** Dalszy ciąg ogólnego rocznego zebrania członków Związku zawodowego szwerców i kamazników zwołanego w dniu wczorajszym został odroczone z powodu nieprzybycia stosownej ilości członków na dwa tygodnie.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 6A)

W nadchodzące święta odbędą w teatrze Polskim dwa przedstawienia: W niedzielę, dnia 27 b. m. o g 8 w eoz dana będzie na beneficj Tadeusza Orłowskiego komedia w 3 akt. Quilitha „Maż o dwóch żonach“; w poniedziałek d. 28 b. m. (drugie święto) o g 8 wiecz. odbędzie się beneficj pp. Jadwigi Sachnowskiej i Mili Sokolskiej. — grana będzie znakomita tragifarsa G. Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej“ Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Wieczór amatorski.

Przy sali, zapelnionej po brzegi odbył się wczorajszy spektakl w sali Stowarzyszenia handlowców, urządzony przez pensję p. Berlach, do chód z którego przeznaczony został na wpisy dla niezamożnych uczennicy teje szkoły

Na początek odegrany został obrazek sceniczny Rodocia p. t. „U wdowca na wsi“ i znanoczy należy, że z zadania swego amatorki wywiązały się nad wyraz dobrze

W części muzykalno-deklamacyjnej popisywały się z powodzeniem: p. Hauser (fortepian) w wykonaniu walca Godarda i p. Schilling, która z wielkim uocuciem wypowiedziała cenniejsze utwory Konopnickiej

Na zakończenie odegrany został z werwa i odpowiednim tempem obrazek dram ze śpiewami p. t. „Pod obce niebo“ Kierunek referyjny spoczywał w rękach p. Rubach, której wdzięczny uczestniczkii przedstawienia wręczyły kwiaty.

Z Warszawy.

z Rady Stanu — Podatek od ubezpieczeń — Ko-
njonje skautów — Stręk w gazowni. — Pogrzeb
Kempnera

— Na ostatnim posiedzeniu plennym Tymczasowej Rady Stanu, odbytym w dniu 15 maja r. b. pod przewodnictwem wice marszałka, Dyrektora departamentu sprawiedliwości odczytał projekt prawa o przyjmowaniu przez oficerów i żołnierzy legjów obywatelstwa polskiego, który zaakceptowano; następnie przyjęto z pewnymi zmianami projekt rozporządzenia władz okupacyjnych dążący do ukrócenia spekulacji przy pomocy podwyżki nadmiernej cen artykułów codziennej niezbędnej potrzeby.

Wreszcie J. E. c. k. komisarz baron Konopka odczytał oświadczenie obu rządów państw centralnych w kwestji złożonych tymże rządom przez Tymcz. Radę Stanu żądań, sformułowanych na posiedzeniu w d. 1 maja r. b.

— Magistrat st. m. Warszawy opracowuje projekt nowego podatku od ubezpieczeń. Podatek od ruchomości pobierany będzie w wysokości składki, płaconej od nieruchomości mieszkalnej, np. jeżeli nieruchomości ta opłaca składkę ogniową w wysokości 500 mk., to i od ruchomości w niej ulokowanej płaci tyleż marek. Od nieruchomości fabrycznych podatek wyniesie 26 proc.

Jednocześnie powstał projekt, by zamiast podatku od stawek asykuracyjnych pobierano składki na utrzymanie straży ogniowej.

— W rozwinięciu akcji pod hasłem „Ratujcie dzieci“ R. G. O. zwróciła się do ziemian naszych całego kraju w sprawie dziatwy z rodzin inteligencji, która niemiernie od dziatwy proletariatu zagrożona jest po wielkich miastach wyczerpaniem sił i dla której jedynym ratunkiem byłby wyjazd na wieś na wywczasie letnie. W przeciwnym wypadku dziatwa ta zagrożona jest gruźlicą, która może się stać prawdziwą klęską dla następnych pokoleń. Sześciogólna uwadze ziemian R. G. O. poleca kolonie harcerzy płci obojga, które mogą się zająć pracą w ogrodach i na roli w zamian za dostarczenie im mieszkanie i utrzymanie. W roku ubiegłym kolonie robocze harcerzy pracowały na kilkudziesięciu włachach i cieszyły się uznaniem ziemian. Dzień roboczy trwać może 6 godzin, a w razie pilnej potrzeby i dłużej.

— „Deutsche Warschauer Ztg.“ donosi, że w gazowni miejskiej wybuchł strajk, na tle żądań, dotyczących zmiany warunków pracy. Pomimo poczynionych przez dyrekcję gazowni ustępstw, praca nie została wznowiona. Do strajkujących zastosowane będą przepisy rozporządzenia z d. 20 kwietnia 1917 r.

— W dniu egzekucji wczesnym rankiem matka 17-letniego Edwarda Stanisława Kempnera, skazanego na śmierć za zamordowanie Ireny Ferensówny, zwróciła się do generał-gubernatora, z prośbą aby pozwolono jej pogrzebać ciało syna.

Prośbę tę uwzględniono niezwłocznie więc po egzekucji ciało straconego przewieziono w drewnianej trumnie na cmentarz powązkowski i oddano matce.

Złożone w metalowej trumnie zwłoki umieszczono na katafalku w świątyni cmentarnej i po odprawieniu modłów, trumnę przeniesiono z katedry do grobu murowanego.

Po zamowaniu grobu złożono na nim wieniec z białych kwiatów i od matki i wiązankę kwiatów od ojca.

Gł.

Deklaracja

rządu tymczasowego.

Rząd tymczasowy, w nowym składzie wzmocniony przez przedstawicieli demokracji rewolucyjnej, oświadcza, że będzie z całą energią, w czyn wprowadzał idee wolności, równości i braterstwa, pod których sztandarem narodziła się wielka re-

wolucja rosyjska. Jedność rządu tymczasowego opiera się na następujących podstawach jego przyszłej działalności.

W polityce zagranicznej rząd tymczasowy, w zupełnym porozumieniu z całym narodem, odpycha od siebie wszelką myśl o pokoju odrębnym i z całą otwartością stawia sobie za cel przywrócenie pokoju powszechnego, który nie ma zmniejszać ani do u armienia innych narodów, ani do przywłaszczenia ich dóbr narodowych, ani do wcielenia przemocą cudzych terytoriów, słowem, do pokoju powszechnego bez aneksji i bez odszkodowań wojennych na zasadach prawa samookreślenia narodów. W orzekaniu niezłomnym, że upadek rządów carskich w Rosji, oraz utrwalenie się zasad demokratycznych w naszej polityce zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej stworzyły dla sprzymierzonych demokracji nowe warunki dla trwałego pokoju oraz dla braterstwa ludów, rząd tymczasowy nie nie przedsięwzięcie dla przygotowania zawarcia umowy ze swymi sprzymierzonymi na podstawach deklaracji swej z dnia 9 kwietnia.

Przekonany o tem, iż klęska Rosji i jej sprzymierzeńców byłaby nie tylko źródłem największego nieszczęścia dla narodu, lecz również odroczyłaby lub uniemożliwiła zawarcie pokoju światowego na wspomnianych zasadach, rząd tymczasowy usiłuje wierzyć, iż wojsko rewolucyjne Rosji nie dozwoli, by wojska niemieckie miały zniszczyć naszych sprzymierzeńców zachodnich, a następnie rzucić się na nas całą potęgą oręża swego.

Utrwalenie zasady demokratyzacji wojska i wzmocnienie potęgi militarnej, zarówno zaczepnej jak i odpornej, stanowić będą najważniejsze zadania rządu tymczasowego.

Rząd tymczasowy będzie zwalczał stanowczo i skutecznie bezprawia gospodarze w kraju. Zorganizuje on planowy nadzór rządu na podstawie socjalnej nad-wytwórczością, przewozem, wymianą i rozdzielaniem produktów, a w razie konieczności przystąpi również do zorganizowania produkcji. Zarządzenia dla zupełnej ochrony prac będą w dalszym ciągu rozwijane energicznie.

Sprawa parcelacji ziemi pomędzy robotników będzie pozostawiona do rozwiązania konstytuancie. Rząd tymczasowy podejmie prace przygotowawcze i poczyni wszelkie konieczne zarządzenia, ażeby zapewnić w interesie możliwie jaknajlepszej produkcji niezbędne zbeża dla roli i uregulować uprawę roli w interesie gospodarki narodowej i klas pracujących.

W zamiarze przekształcenia skarbowości na zasadach demokratycznych rząd tymczasowy zwróci szczególną bacność na zwiększenie opodatkowania bezpośredniego (podatek spadkowy, opodatkowanie niezwyczajnych zysków wojennych, posiadania itd.)

Prace nad wprowadzeniem i utrwaleniem organizacji demokratycznej samorządu będą kontynuowane z całą wytrwałością, oraz pośpiechem.

Rząd tymczasowy zwróci prócz tego wszelkie wysiłki w tym kierunku, by konstytuanta została możliwie najspieszniej zwołana w Petersburgu.

JAN SZMIGIELSKI

Obywatel, naczelnik straży ogniowej ochotniczej m. Jeżawa,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 19 maja r. b. o godz. 6 po poł., przeżywszy lat 62. Wyprowadzenie drogi nam zw. ok. nastąpi w poniedziałek, o godz. 6 p.p. z domu przy ul. Karola 26 do kościoła św. Stanisława Kostki. We wtorek, d. 22 maja r. b. odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godz. 10 rano, o godz. 3 pp. zaś wyprawienie zwłok na stary cmentarz katolicki.

O czem zawiadamiają krewnych i przyjaciół, pogrążeni w głębokim smutku

Zona, córki, synowie, synowa i wnuki.

Rząd tymczasowy, stawiając sobie stanowczo za cel urzeczywistnienie wyżej wyliczonego programu, oświadcza kategorycznie, iż owocna praca jest niemożliwą jedynie pod warunkiem nieograniczonego zaufania całego narodu rewolucyjnego, oraz możliwości rzeczywistego sprawowania w całej rozciągłości władzy, potrzebnej do utrwalenia rewolucji i jej późniejszego rozwoju. Zwracając się do wszystkich obywateli ze stanowczym i usilnym wezwaniem do zachowania jedności władzy, urzeczywistnionej przez rząd prowizoryczny, oświadcza, iż dla dobra odczynny podjąć takna energiczniejsze zarządzenia przeciwko wszelkim usiłowaniam kontrrewolucji, jak również przeciwko bezprawnym zarządzeniom i prądom anarchistycznym, powodującym rozkład w kraju i przygotowującym grunt dla kontrrewolucji.

Rząd prowizoryczny mniema, że na tej drodze posiadać będzie stanowcze poparcie wszystkich, którym drogą jest wolność Rosji.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 20 go maja:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

Pod Arras znowu wzmożła się akcja bojowa.

Pod Monchy Anglicy wieczorem podjęli znacznymi siłami atak po krótkim gwałtownym przygotowaniu artyleryjskim. Odparto ich zupełnie.

Podczas nocy toczyła się niezwykle ożywiona akcja artyleryjska pomiędzy Acheville i Queant. O świcie skierowano na tę linię nader silny ogień huraganowy, po którym nastąpiły ataki angielskie na południe od Scarpe.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Podczas gdy nad Aisne nie zostały żadne istotne zmiany w napięciu ognia, w Szampanji zachodniej wzrasta się gwałtowność walki artyleryjskiej.

Stanowiska w pobliżu Braye, które zdobyliśmy 18 maja, utrzymaliśmy w zupełności przeciwko silnemu atakowi francuskiemu.

W walce powietrznej oraz wskutek ognia ochronnego nieprzyjacieli stracił wczoraj 8 samolotów.

Wschodnia widownia wojny.

Nie wydarzyło się nic szczególnego.

Front macedoński

Szereg ataków nieprzyjacielskich na stanowisko górskie Kravicy (na wschód od Cerny) odparto z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Pierwszy General-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

Front macedoński.

PARYŻ 18 maja. — Sztab armji wschodniej donosi 16-go maja: Na froncie Strumy wojska angielskie opanowały kilka równi oraz wieś Kijupri, odparły szereg kontrataków i wzięły 85 jeńców.

Na froncie serbskim, na zachód od Cerny, toczy się energiczna akcja. Wojska francuskie zdobyły na 800 metrowym froncie szereg fortyfikacji których przeciwnik bronił rozpaczliwie.

W trakcie przedsięwzięć ostatnich nieprzyjaciel stosował w charakterze posiłków dywizję, przybyłą z Bułgarii.

Wieści z Rosji.

Wojna w dalszym ciągu.

Na kongresie żołnierzy z frontu minister wojny Kierenski i minister poczty Ceretelli dali wyraz swojemu pojmowaniu konieczności prowadzenia wojny w dalszym ciągu, oraz zapatrywaniu swym na stosunki, panujące obecnie w armji rosyjskiej.

Kierenski powiedział o sobie, że zawiązał się na kongresie dlatego właśnie ponieważ czuje się już u kresu swych walejących sił. Nie może on przyłączyć się do opinii, jakoby obecnie na kongresie byli świadomymi siebie w całej pełni współobywatelami. Raczej zdają mu się oni być zbuntowanymi niewolnikami. Twierdzenie ich, jakoby front stał się już teraz zbyt zbyteczny, nie jest zgoda trafna, gdyż zważyć oni powinni, że jest to nie tylko rosyjski front, lecz front wspólny, jednolity, ogólny całej koalicji. We Francji niema mieszka na bratanie się z nieprzyjacielem na pozycjach na froncie. Kierenski oświadczył dalej, że jedyną drogą ratunku widzi on w tem, ażeby w żołnierzu rosyjskim obudziła się nowo świadomość obowiązków współobywatelskich.

Ceretelli wystąpił przeciwko idei pokoju odrębnego. Gdyby Rosja podała państwu centralnym rękę do zgody, wówczas rozkład Rosji stałby się nieuniknionym. Front utrzymać należy w całej potęgze, wojska na froncie należy energicznie wesprzeć, a to aż do chwili zbudzenia się proletariatu niemieckiego. W krajach koalicji rozpoczął się już ruch podobny do tego, jaki wstrząsnął Rosją. Wkrótce więc państwa koalicji, połączone jednym wspólnym hasłem demokratycznym, utworzą pierścień żelazny wokół Niemiec i Austro-Węgier i kategorycznie zażądają od nich, aby i tam też same hasła zwyciężyły. Wówczas kontynuowanie wojny zależne będzie już wyłącznie tylko od Niemiec.

Wywody Ceretellego wielokrotnie przerywane były burzą oklasków.

Votum zaufania.

PETERSBURG, 20.5. Rada delegatów robotników i żołnierzy na ostatnim swem posiedzeniu plenarnym uchwaliła jednogłośnie rezolucję, wyrażającą nowemu rządowi votum zaufania. Ministrów, którzy przybyli na to posiedzenie, byli przedmiotem głośniejszych owacji.

Odnalezienie zwłok generała Dubiockiego

W jednym z kanałów petersburskich znaleziono zwłoki generała Du-

lickiego, dyrektora zakładów Putiłowskich. Generał zniknął w pierwszych dniach rewolucji i, jak się później okazało, gdy go aresztowano i prowadzono do Dumy, został wrzucony przez tłum do kanału.

Telegramy.

Z Koła polskiego w Wiedniu.

WIEDEN, 18.5. Według przekonania, panującego w sferach posłów polskich, zapewniony jest wybór ks. Lubomirskiego na prezesa Koła polskiego. Na posiedzeniu Koła z dn. 15 b. m., dyskusja przeszła ze skromnych ram na ogólne tory polityki polskiej. Postawiono szereg rezolucji daleko idących. Wobec tego wyłoniła się konieczność rozpatrzenia tych wniosków w komisji parlamentarnej Koła polskiego. Dzienniki wiedeńskie notują pogłoskę o zachwianem stanowisku ministra Bobrzyńskiego. Inne przeczą temu. Nie ulega wątpliwości, że przedewszystkiem stanowisko ministra Bobrzyńskiego stanie się bardzo trudne. Zależać to będzie od obecnych uchwał Koła polskiego w sprawie polskiej polityki. Nie jest także wyłączone, że dalsze uchwały Koła wpłynąć mogą na skład Koła.

WIEDEN, 20.5. — W skład prezydium Koła polskiego jako wiceprezesa wejdą prawdopodobnie: pos Leo, Długosz, Daszyński i Jaworski. Narodowi demokraci, z których w Kole polskim pozostało tylko trzech, nie będą mieli prawdopodobnie zastępstwa w prezydium. Co się tyczy osoby prezesa to największe szanse ma pos. Andrzej ks. Lubomirski, tembardziej, że posłowie dr. Leo i German stanowczo oświadczają, że na godność prezesa nie reflektują.

Nowi prezydenci regencyjni.

POZNAN, 20.5. — Na stanowisko prezydenta rządowego prowincji poznańskiej mianowany został tajny nadradca rządowy w ministerjum robót publicznych dr. Kirstein; a na także stanowisko w Bydgoszczy — nadradca prezydium v. Buelow z Królewca.

Zerwanie stosunków przez Nikaragwę.

WASZYNGTON, 20 maja — Biuro Reutera donosi: Nikaragua zerwała stosunki z Niemcami.

Honduras przeciw Niemcom.

AMSTERDAM, 20.5. Według doniesienia Ag. Reutera z Waszyngtonu — podobno, że i republika Honduras zerwała dyplomatyczne stosunki z Niemcami.

Sfery urzędowe w Berlinie nie otrzymały jednak jeszcze potwierdzenia tej depechy.

Adler skazany na śmierć.

WIEDEN, 20 maja. Po mowach prokuratora, oraz obrońcy udzielono

oskarżonemu dr. Adlerowi ostatniego słowa, poczem sąd udał się na paradę. Po kwadransie prezes sądu ogłosił wyrok, na mocy którego oskarżony o mord pospolitą dr. Adler skazany jest na śmierć.

Przesilenie rosyjskie.

BERLIN. — Jak się dowiaduje paryski „Journal”, po ustąpieniu Milukowa, podał się również do dymisji ambasador rosyjski w Paryżu, Izwołskij. Poza tem ma nastąpić cały szereg zmian ważnych w rosyjskim przedstawicielstwie dyplomatycznym. **Gen. guh. Szeptycki radcą tajnym**

WIEDEN, 21.6. „Dziennik Wojsk. Straeffera” ogłasza: Cesarz nadał Stanisławowi hr. Szeptyckiemu, wojskowemu generał-gubernatorowi w Lublinie i generał-majorowi Otokarowi Landwehrowi, przewodniczącemu wspólnej komisji żywnościowej, godność tajnych radców.

Propaganda pokojowa we Włoszech.

KOLONJA, 20.5. — „Koelnische Zeitung” dowiaduje się, że źródła miarodajnego, że rząd włoski odmawia obecnie wydawania paszportów zagranicznych nawet osobom zajmującym wybitne stanowiska. W całym kraju szerzy się coraz bardziej nieufność względem tych wszystkich, którzy są odpowiedzialni za przystąpienie Włoch do wojny oraz za udział w tej wojnie jeszcze w chwili obecnej. Różni agitatorowie wędrowni przeciągają przez kraj wzdłuż i wszerz. Wszędzie są kolportowane niecenzuralne odezwy, pochodzące z tajnych drukarni a nawołujące przeciwko wojnie. W agitacji tej również udział przyjmują urlopowani z frontu żołnierze.

Równocześnie z tem rośnie zaniepokolenie wskutek niedostatecznego dowozu zboża i węgla. Rząd nosi się z zamiarem zarządzania przymusowego wypieku chleba wojennego z przymieszką krwi wołowej.

Świeżo nadeszłe informacje ze źródeł całkowicie pewnych głoszą, że propaganda pokojowa postępuje w przyspieszonym tempie. Nietylko w Medjolanie, ale i we wszystkich większych miastach włoskich są na porządku dziennym wielkie strajki, zupełnie ruinujące cały przemysł amunicyjny włoski.

Warunek amerykański.

LONDYN, 20.5. „Morning Post” donosi z Waszyngtonu:

Rządowi rosyjskiemu dano do zrozumienia, że w razie potrzeby, udzielone mu będą do jego dyspozycji dalsze kredyty, o ile Rosja oświadczy gotowość obrócenia otrzymanych pieniędzy wyłącznie na cele wojenne. W razie przeciwnym, cała ta ugoda finansowa natychmiast traci moc swoją.

Telegramy własne.

(Z ostatniej chwili.)

Komunikat włoski.

RZYM, 19.5. W. A. T. Doniesienie urzędowe z d. 19 maja: Na Julijskim froncie odparliśmy nocne ataki na stanowiska nasze na wzgórzu 592 (Vodice). W dniu 18 b. m. rozpoczęły wojska nasze silne natarcie, mające na celu zdobycie ważnego stanowiska na wzgórzu 652, będącym ostatnim punktem oporu nieprzyjaciela na północ od Monte Santo. Walka była długa i uparta, lecz pomimo zaciętej obrony nieprzyjaciela, podtrzymywanej przez działanie licznej artylerji wszelkich kalibrów — wojska nasze, zdobywając skałę za skałą, rów po rowie, wdarły się na grzbiet wzgórz i utrzymały się na zdobytych pozycjach, choć nieprzyjaciel zesrodkował nań wtedy ogień całej swej artylerji.

Przy tej okazji wzięliśmy 379 jeńców, w czem 16 oficerów.

Następnie, wobec tego, że z opóźnieniem terenu skalnego między wzgórzami Kuk i Vodice nasze zadanie wojskowe w odcinku Bodras-Loga zostało spełnione, — wojska nasze ruszyły znów na prawy brzeg Isonzo, nie napotykając już przeszkód ze strony nieprzyjaciela. W okolicy leżącej na wschód od Gorycii utrzymaliśmy wszystkie zdobyte stanowiska, pomimo długotrwałych ataków wroga, z których gwałtownością wyróżniła się zwłaszcza natarcie na wzgórze 174 (na południe od Gredsigna) i na północ od Tivoli.

Na pozostałym froncie aż do morza — nieprzerwana walka artylerji. Baterie nieprzyjacielskie zapamiętale ostrzeliwały Gorycję i inne zamieszkałe miejscowości.

Działalność lotnicza również była nader ożywiona.

Awiatorzy nasi rzucali bomby na obóz nieprzyjacielski.

Krażownik niemiecki na Oceanie Spokojnym.

HAGA, 20.5. (WAT) „Do Lokal Anzeigera” o licznie komentowanych wystąpieniach niemieckiego krażownika pomocniczego na Oceanie Spokojnym piszą z Penangu, że okręt ten, pojemności 4 400 tonn, wypłynął z Hamburga pod postacią uzbrojonego parowca handlowego. W drodze ominął Szkocję i przylądek Dobrej Nadziei, gdzie założył miny, które następnie wyłowiono. Statek posiada zupełnie nowe maszyny i szybkość 21 mil na godzinę. Podobno na Oceanie Indyjskim krąży drugi podobny okręt. Hotel Roummymede w Penangu, znajdujący się w bliskości wybrzeża, nie może być oświetlony, aby nie dawał krażownikowi możliwości orientowania się.

Zerwane połączenie.

SZTOKHOLM, 19.5 (WAT) — „Lokal Anz.” powtarza za „Utem Rossiji”, że most pomiędzy Rostowem a Batajskiem (?) został zniszczony — wobec czego połączenie z armią kaukaską uległo przerwie. W Batajsku leżą na składzie miliony pudów artykułów żywnościowych, przeznaczonych dla zaprowiantowania armji w guberniach północnych.

Zapasy te prawdopodobnie się zmagają.

Ministerjum dla spraw wojskowych.

BAZYLEA, 20.5 (WAT) Do rozpatrywania wszelkich spraw, dotyczących organizacji wojska, — niezależnie od ministerjum wojny zostanie utworzone przez rząd specjalne ministerjum.

Mianowanie.

BAZYLEA, 20.5 (WAT) Ag. Havasa donosi z Petersburga: Kiereński mianował generała Romanowskiego szefem sztabu generalnego w ministerjum wojny.

Strajk w Anglii.

LONDYN, 20.5 (WAT) — Według doniesień pism angielskich — strajk maszynistów trwa dalej, pomimo, że praca częściowo już została wznowiona.

W imię interesów Anglii.

LONDYN, 19.5. (WAT) — Biuro Reutera dowiaduje się, iż rząd brytyjski, ze względu na interesy angielskie zastrzega sobie prawo opieki nad okrętami państw neutralnych, w których ulokowany jest kapitał angielski.

Wobec tego, że ochrona interesów angielskich jest niemożliwa, dopóki statki te kursować będą pod flagą neutralną, niezubrojone — postanowiono wzmiankowane okręty zarekwirować.

Odezwa Wilsona.

WASZYNGTON, 20.5. W. A. T. Doniesienie Reutera. Wilson wydał odezwę, w której zapowiada wprowadzenie powszechnej służby wojskowej na 5 czerwca.

Treść dalsza odezwy brzmi: Ludy stoją pod bronią, i nie tylko ci walczą, którzy biorą udział w bitwie, lecz i pozostali we Francji rolnicy i robotnicy stoją pod sztandarem wojny. Tak też powinno być i u nas! I my musimy przygotować naród do wojny, aby stanowić jedną zwartą masę zwróconą przeciwko nieprzyjacielowi. Cała nacja powinna tworzyć armję, w której każdy poszczególny człowiek będzie miał wyznaczoną rolę, dla niego najodpowiedniejszą. W tym celu kongres powinien opracować plan, według którego cała ludność, rozklasyfikowana odpowiednio do rodzaju służby, znajdzie dla siebie miejsce.

3-klasowe Filologiczne Gimnazjum żeńskie
R. Sobolewskiej
 Długa № 90 (róg Andrzeja).
 Egzaminy dla nowowstępujących rozpoczynają się d. 2 czerwca.
 Podania przy muje kancelarja szkoły codziennie od 10—2 po poł. do dnia 31 maja włącznie. 3

W VII-klas. zakł. naukowo-wychowawczym
Heleny Miklaszewskiej
 egzaminy dla nowowstępujących odbywać się będą od 21-go do 24 maja włącznie.
 Lokal przy ul. Sienkiewicza № 61 z następnym rokiem szkolnym zostaje powiększony. 2

4-kl. Zakład Naukowy żeński Heleny Cholewickiej
 PIOTRKOWSKA 120.
 zawiadania rodziców i wychowawców, że od września otwiera kl. 4-tą. Zapisy i egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się 23 maja o 3 po poł. Po ukończeniu całonocnego kursu Zakład wydaje odpowiednie świadectwa.

Poszukuje się magazyniera
 do składu artykułów elektrotechnicznych, obznajmionego z rysunkami technicznymi, znającego język niemiecki z niewielką kaucją. Oferty prosimy składać pod literami W.M. 1000 do redakcji „N. Kurjera Łódzkiego”. 3

Na sezon letni!
 Duży wybór materiałów i resztek z różnych fabryk, jedwabi, białej i kolorowej etami, oraz haftów kaliskich i szwajcarskich po cenach przystępnych nabyć można. **Andrzeja № 44** parter, front, prawa strona.

OGŁOSZENIA DROBNE
 A kuszerka Maria Kubińska, w muje ul. Piotrkowska № 199-7.

MEBLI
 olbrzymi wybór nowych, ekazyjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, biblioteki szafy otomany, łóżka metalowe, krzesła gęte. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego. Łódź, Piotrkowska № 116, I piętro front W niedzielę i święta magazyn otwarty 1—6 p p

Antoni Florczak zgubił paszport niemiecki wydany w powiecie Łęczyckim, gminie Rogóżna.

A. Mebli sprzedam tanio z trzech pokoi. Spacerowa № 37 m 5.

Budka do wynajęcia przy Ziętrowskim lesie w dobrym punkcie przy lotnisku. Wiadomość, Groszanka № 4.

Fajwiz Lenczner zgubił legitymację na kartę chlebową. Łaskawy znalazca proszony jest o oddanie tejże legitymacji na ul. Ziętrowską № 43.

Józef Michałowski zgubił legitymację chlebową № 1930 wydaną z 6 użyciem.

Kawalerski pokój z umeblowaniem, lub bez, zaraz do wynajęcia. Szkolna № 14 m. 2

Letnie mieszkania do wynajęcia w Dniewie pod Łagiewnikami. Wiadomość: w drukarni Józefa Głanca, ul. Konstantynowska № 11.

MEBLE stołowe, sypialnia dębowa kuchenne urządzenie sprzedam po cenie kosztu. Orla 23 stolarnia

Polec z zarządcoznym kufi zaraz do sprzedania Szkoła № 14 m 2.

Rower mało używany i maszyna do szycia sprzedam. Rzgowska 2 mieszkania 16.

Stefan Zawadzki zgubił paszport niemiecki wydany w Jeruzalemie powiecie Wieluńskim.

Stanisław Bukowski zgubił paszport niemiecki wydany w gminie Wymysłów.

Stanisława Borowska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi za № 175410.

Zaginion dowód lokacyjny № 7007 93556, na imię Estery Perli Danziger i Idy Moszek Tichberg wydany przez Łódź. Tow. Wz. Kred. Piotrkowska № 43 na sumę Rb. 845 Zastrzeżenie zrobione Łaskawy znalazca zechce takowy zwrócić Tow

Zaginion dowód № 132847 Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Załodnia № 31

Zaginion dowód № 169829 Oddziału Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Załodnia № 31